Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 27. Rzeszów, dnia 2 lipca 1933 Rok VI.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

Z wystawy prac uczniów Szkoły Rzemiosł.

Postępy prac uczniów ocenić mógł nawet niefachowiec, laik, jeśli interesując się rozwojem szkoły — śledził rozpiętość programu wykonanych prac, gromadzonych corocznie na wystawie prac uczniów.

Od najprostszych narzędzi potrzebnych każdemu uczniowi do nauki rzemiosła, przez klucze, zamki, kłódki — do precyzyjnych narzędzi i przyrządów pomiarowych najrozmaitszych zastosowań, do przedmiotów uksusowych nieomal, a wykończonych wedle, najnowszych wymagań i wskazań techniki, oraz do prostszych urządzeń maszynowych — oto dorobek trzyletniej pracy Szkoły Rzemiosł.

Nie jest to wszystko, do czego dąży ambitne kierownictwo tej szkoły, a co nie dało się dotąd zrealizować w programie nauczania z powodu braku miejsca przedewszystkiem, co już obecnie poczyna wywierać hamujący wpływ na rozwój szkoły, ze znaczną szkodą dla uczniów i tutejszego społeczeństwa.

Jest to groźne memento dla przyszłości tej szkoły, która prócz wielu dobrych chęci i przyrzeczeń, jak narazie, nie doznała jeszcze czynnego, realnego a wydatnego poparcia od tut. społeczeństwa i władz, które dałoby szkole możność okazania pełni swych nieprzeciętnych walorów.

A szkoda — bo stać ją na to, tak ze względu na ośrodek w jakim się znajduje, jak i na skład osobowy grona nauczycielskiego, dający gwarancję pełni wykształcenia fachowego i urobienia obywatelskiego młodzieży naszej.

Pocieszającym objawem w tym roku, było znaczniejsze zainteresowanie się wystawą szerszych warstw naszego społeczeństwa, co wskazywałoby, że mimo wielu trudności, może nawet uprzedzeń, echa prac szkoły przedzierać się poczęły do opinji publicznej, ekscytować ją i zaciekawiać.

W ciągu trwania bowiem wystawy, zwiedzili ją przedstawiciele nieomal wszystkich warstw społecznych naszego miasta. Z wojskowości widzieliśmy ppłk. Jędrychowskiego z mjr. Kosińskim, z sądu prok. Jedliczkę, sędziego Dra Kijasa, sędziego Mgra Brydaka — Dyrektorową Ruczkową, Dyr. Jurkowskiego, Drów Węglowskich, Inż. Emilewicza, Dyr. Kuszyńskiego, Dyr. Kruczkowskiego, Birmanna senjora i wielu innych. Nawet młodzież gimnazjów ogólnokształc. i szkół powszechnych dość licznie zwiedzała wystawę, okazując duże zainteresowanie dla wykonanych prac.

A było na co popatrzeć: Stos najróżnorodniejszych kluczy, z których wzory rozmieszczono na tableau w ramach, zameczki do szuflad i szaf, wertheimowskie, basquillowe i inne, zamki do drzwi, kłódki, młotki, młoty i młoteczki, śrubokręty uderzały ilością i starannością wykonania. Różne przyrządy dla wojska, w gablotach zaś klucze amerykańskie i inne do nakrętek, uchwyty do gwintownic, przyrządy pomiarowe nader pomysłowo wykonane i serje kompletów narzędzi wykonanych precyzyjnie całkowicie ze stali. Albo n. p. 5-ciozmianowy uchwyt dla noży tokarnianych wywoływał swojem wykończeniem uznanie fachowców, a zachwyt u zwiedzających, którzy częstokroć nie wiedzieli do czego służy — ale i na to była rada; dyżurujący z grona naucz. tamt. szkoły udzielali fachowych objaśnień w sposób wyczerpujący. Nożyce do blachy grubości do 5 mm. w seryjnem wykonaniu. Łóżko żelazne, sprężynowe, jako model na zamówienie internatu Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Zaleszczykach, stół operacyjny względnie opatrunkowy i taboret do naświetlań kwarcówką z rur giętych niklowanych, jako zapoczątkowanie urządzenie ambulatorjum szkolnego, pięknie zaprojektowany mosiężny Krzyż Legjonowy do pomnika śp. X Bisk. Bandurskiego, tableau z pracami czeladniczemi uczniów - absolwentów tegorocznych szkoły, zawierające klucze do nakrętek różnych typów, uchwyty do wiertarek, do noży tokarnianych, imadełka ręczne różnych systemów, zasuwy do drzwi, gwintownice i gwintowniki i wiele, wiele innych, świadczących o wielokierunkowości i wszechstronności nabytego wykształcenia zawodowego oraz o dużej inwencji twórczej szkoły. A przytem moc rysunków technicznych, wskazujących treścią i wykonaniem, na wysoki poziom wykształcenia technicznego — radowała zwiedzających zakrojem i solidnością pracy na miarę naprawdę zach.-europejską.

Ośrodkiem zainteresowania dla większości zwiedzających, była pięknie wykonana kasetagablota z czarnego dębu, a wewnątrz niej, jak klejnot średniowiecza, na szafirowem tle, dwa stylowe pozłacane klucze bram wraz z herbem na tle barw miasta Rzeszowa; gustownie i przepięknie wykonane — naprawdę artystyczne cacko — dar Szkoły dla miasta Rzeszowa (jak się poufnie dowiadujemy).

Na podworcu szkolnym model awjonetki R. W. D., który tyle aplauzu wzbudził w czasie tygodnia lotniczego, zaś na ścianie sali wystawowej dyplom uznania i specjalnego wyróżnienia, przyznany przez Pow. Kom. L. O. P. P. uczniom Szkoły Rzemiosj za wykonanie olbrzymiego modelu. Należała im się I nagroda, ale rozmachem zaprojektowania i solidnością wykonania w krótkim bardzo czasie pracy konkursowej, pozostawili daleko w tyle wszystkie inne szkoły — trudno też było wydać Salomonowy wyrok.

Podziwiano ogólnie nietylko dużą rozpiętość skali zainteresowań uczniów tej szkoły, ale przedewszystkiem solidność i precyzję wykonania, panującą bezwzględnie we wszystkich kierunkach tych zainteresowań. To też zwiedzający pragnęli widzieć, w jakich warunkach i gdzie dokonywano tylu różnorodnych prac. Zwiedzano zatem warsztat szkolny, mieszczący się w częściowo przebudowanych magazynach miejskich. Uderzała z jednej strony szczupłość pomieszczenia dla tylu uczniów, z drugiej zaś, planowość i ład w rozmieszczeniu oddziałów kowalstwa, ślusarstwa ręcznego i maszynowego.

W projektach szkoły na najbliższą przyszłość, jak nas poinformowano, leży w pierwszym rzędzie faktyczne uzyskanie od miasta

na nowy rok szkolny przyznanej już reszty magazynów miejskich, co jest warunkiem sine qua non dla egzystencji i rozwoju szkoły, wobec uzasadnionego przypuszczenia, powiększenia się liczby uczniów z nowym rokiem szkolnym.

Idei popierania tej placówki przez całe społeczeństwo rzeszowskie z władzami na czele — należy tylko gorliwie przyklasnąć, oraz dołożyć wszelkich starań, by placówka tak ważna dla naszego ośrodka, wykazująca się mimo wielu utrudnień, doskonałymi wynikami pracy — mogła naprawdę rozwinąć pełny program swej pracy, a młodzież nasza, uczęszczająca do tej wysokowartościowej szkoły, mogła wiedzę nabywać w pomieszczeniach jasnych, suchych, obszernych w najlepszych warunkach hygjenicznych i wychowawczych.

Obserwator.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Rzeszowa

w roku 1932.

(Dokończenie).

Pożyczki skryptowe: wykazane w bilansie surowym w kwocie zł 4·720·— pochodzą z pożyczek udzielonych w 1928 r. rzemieślnikom z dotacji B. G. Kr., która została B. G. Kr. dawno zwrócona przez Kasę.

Wysokość pożyczek niespłaconych wynosi od zł 40 — 1.000·—.

Dwie pożyczki zostały oddane do skargi — reszta z 21 dłużników spłaca małemi ratami.

Oprocentowanie wynosi 9·5%.

Zabezpieczenie stanowią skrypty dłużne z § 3 ustawy not. — notarjalnie legalizow. z podpisem dwóch ręczycieli, z których jeden jest właścicielem nieruchomości.

Złożone kwoty na poczet rat należy rozliczyć i pokryć narosłe zaległe odsetki.

Ewidencja jest prowadzona w osobnej książce.

Pożyczki wekslowe: Stan pożyczek udzielonych wynosił zł 903.029·—, w dolarach zł 3,042.674·25. Weksle zaskarżone w dolarach zł 953·552·10, weksle zaskarżone w złotych zł 157.974·12, razem zł 5,057.229·47, co stanowi około 64% obecnego stanu wkładek.

Oprocentowanie wynosi 9·5% bez żadnych dodatków.

Wszystkie weksle przyjęte przez Kasę do skupu są formalnie wystawione z obiegiem 3 miesięcznym na blankietach należycie ostemplowanych.

Noszą one 3 — 4 podpisy osób kredytowo zdolnych. Warunki ustalone przy uzyskaniu pożyczki wekslowej są następujące:

Kasa przyjmuje do eskontu weksle przynajmniej z trzema podpisami, płatne najwyżej w terminie trzech miesięcy. Przy pożyczkach do zł 500·— wymaga się poręki jednego właściciela nieobciążonej hipotecznie realności. Od 500·— zł do 1.000·— zł dwu właścicieli nieobciążonych realności. Pożyczki ponad zł 1.000·— mogą być udzielone tylko za hipotecznem zabezpieczeniem na całej realności (a nie na częściach realności).

Podpisy osób wekslowo zobowiązanych muszą być złożone w autentycznym egzemplarzu w aktach Kasy. Powyższe warunki są podawane ulotką do wiadomości zgłaszającym się o pożyczki wraz z drukiem zgłoszeniowym.

Podane informacje w zgłoszeniu o pożyczkę są przez osobnego stałego funkcjonarjusza sprawdzane w tabuli.

Zarząd Kasy uchwala pożyczki na formalnych posiedzeniach, a zapadłe uchwały są notowane w księdze protokołów i na zgłoszeniu o pożyczkę.

Wszystkie pożyczki ponad zł 2.000·— są hipotecznie zabezpieczone.

Autentyczność podpisów na wekslach przy prolongatach jest skrupulatnie przez Kasę badana — zaś podpisy analfabetów są notarjalnie legalizowane.

Weksle nieuregulowane są protestowane.

Kasa udziela pożyczek w dolarach ze względu, że kapitały obrotowe Kasy pochodzą z wkładek dolarowych.

Dzienniki wekslowe są prowadzone dla każdej waluty osobne zaś księga wekslowa i terminarz są jedne.

Ponadto dla wszystkich wekslowo zobowiązanych prowadzi się bez zaległości obligo kredytowe na osobnych arkuszach.

Prócz miasta korzysta również ludność wiejska — suma dochodzi do 20% stanu portfelu.

Kasa przyznała poniżej podanym K. K. O., Kasom Stefczyka i Spółdzielniom kredytowym kredyty redyskontowe, które oprocentowuje po 8·5% p. a. a to: Tow. Zal. i Kred. Rzeszów, Bank Spółdz. Łańcut, Bank Spółdz. Przeworsk, K. K. O. w Nisku, K. K. O. w Przeworsku, K. K. O. Łańcut, K. K. O. m. Strzyżowa, K. K. O. m. Strzyżowa dla gminy m. Strzyżowa, Kasa Stefczyka Babica, Kasa Stefczyka Krasne, Kasa Stefczyka Zgłobień, Kasa Samopomoc Głogów, Tow. Zal. Głogów, Bk. Spółdz. ziem. Sokołów.

Spłaty kapitału wynoszą od 1 — 3%. Jak ciężka jest sytuacja gospodarcza dłużników Kasy — świadczy fakt, że w portfelu wekslowym znajduje się weksel na 4 (cztery) złote, a na kwoty dol. 1 — 5 jest zjawiskiem coraz częstszem.

Skup i wykupno weksli jest prowadzone w osobnych dziennikach dla każdej waluty.

Fundusz zasobowy wynosił złotych 563.116·65 i był ulokowany: w wartości własnego gmachu zł 219·600·—, w rku bież. w M. K. O. Rzeszów zł 25.371·45, 5% poż. konwers. zł 1.139·67, 4% l. z. Tow. Kredyt. Ziemsk. zł 1.656·—, 4% l. z. B. G. Krajow. zł 455·46, lokata w M. K. K. O. Kraków na ks. oszcz. zł 165.091·10, lokata w M. K. K. O. Lwów na ks. wkł. zł 149.802·97, razem zł 563.116·65.

KAZIMIERZ NITKA.

Z NAJSTARSZYCH DZIEJÓW GŁOGOWA

Po wybudowaniu ratusza, oddał go Ligęza na własność po wieczne czasy Magistratowi miasta Głogowa, wydając w tym celu w Rzeszowie dnia 4 maja 1636 r. akt następującej treści: *„Mikołaj Spytek Ligęza z Bobrku, Kasztelan Sandomierski... Pan i Dziedzic na Rzeszowie, Głowowie i t. d. Wiadomo czynię, komu to wiedzieć należy, a osobliwie Sukcessorom przyszłym Possesorom i Dziedzicom miasta Głowowa, Iż ratusz mój własny odemnie w wspomnianem miasteczku w pośród Rynku sumptem moim zbudowany daruję i daję ze wszystkiemi pożytkami Miasteczku memu Głowowowi zachowując Sobie jednak possesją z prawem użytkowania (cum usu fructu) pomienionego Ratusza aż do mojej śmierci. A po śmierci mojej bez żadnej przeszkody i sprzeciwu któregokolwiek z Sukcessorów moich, Dziedziców na Głowowie Ratusz pomieniony Urząd Miejski w posiadanie i używanie spokojnie wziąść i wiecznemi czasy na potrzeby miejskie używać będzie powinien. Niniejszym Przywilejem moim pozwalam i daję zupełną możność i władzę korzystania z wszelkich owoców. Na co dla lepszego warunku i pewności ręką moją własną podpisuję i pieczęć przykładam. A jeżeli Ratusz pomieniony w Głowowie przez ogień przypadkowy (co uchowaj Boże!) był zniesiony, obowiązuję Dziedziców, następców moich na Głowowie, aby lasów Głowowskich na zbudowanie innego Ratusza wiecznemi czasy nie bronili. Działo się w Rzeszowie dnia 4 maja roku Pańskiego 1636...“*

Ratusz, wybudowany przez Ligęzę, był cały murowany i przetrwał do czasów obecnych, ulegając co pewien czas pewnym przeróbkom. Pierwsza jego przebudowa nastąpiła w roku 1822, o czem wspomnę w dalszym ciągu.

Pierwsze cechy rzemieślnicze. Jak już wyżej o tem wspomniano zażądał Ligęza w jednym ze swych przywilejów, aby rzemieślnicy wszelkiego rodzaju grupowali się w cechy. Cechy te miały za zadanie uwolnić ludność od partaczy, a rzemieślnikom miały zapewnić wzajemną pomoc. Cechy średniowieczne były bractwami kościelnemi. Każdy z nich miał swój ołtarz w kościele parafjalnym, swego patrona, swoje chorągwie i świece, z któremi występowano w czasie uroczystych nabożeństw. Każdy cech miał swoje ustawy i nikt nie mógł zajmować się rzemiosłem, jeżeli nie należał do danego cechu i nie trzymał się ustaw cechowych, wydawanych przez Radę miejską, przez panów miasta, a zatwierdzanych czasami nawet przez królów polskich. Wesele, wyzwoliny danego członka obchodził cały cech uroczyście. Zgromadzenia cechowe zwoływano przez obsyłanie tak zwanej cechy. Były to niejako insygnia cechowe. Cechą, jaką zwoływano na pogrzeb członka cechu lub na nabożeństwo, był krzyżyk. Cechę obsyłano w ten sposób, że każdy członek, który ją otrzymał, miał oddać ją swemu sąsiadowi. Do cechy takiej przywiązywano zawiadomienie o zebraniu.

Aby zostać majstrem, trzeba było przejść przedtem dwa stopnie tj. najpierw być uczniem, czyli terminatorem, którego zwano również robieńcem, u majstra, następnie być wyzwolonym na czeladnika. Majster musiał być bogobojny, żonaty, urodzony z legalnego małżeństwa i być obywatelem miasta. Jeżeli nie ożenił się jako mistrz, czyli majster w przeciągu jednego roku, musiał płacić karę na rzecz cechu. Do cechów należało między innemi utrzymanie straży pożarnej, a nadto stanowiły one pewien rodzaj milicji miejskiej.

Pierwszym cechem w Głogowie był cech szewski, założony już w roku 1598. Statut tego cechu zaginął, wskutek czego nie można podać jego treści. Zachowała się jednak w Gło-

Stosunek stanu funduszu zasobowego do najwyższego stanu wkładek wynosi 6·79%, zaś do obecnego 7·15%.

Fundusz zasobowy jest osobno administrowany i bilansowany.

Tworzy on dalszą poważną rezerwę w posiadanych lokatach na ewent. dalsze zwroty wkładek.

Wszystkie księgi są starannie i bez zaległości prowadzone.

Załatwione akta są starannie przechowane w archiwum.

Ogólne uwagi.

Działalność Kasy jest zgodna z przepisami statutu. Kasa dzięki poprawnej gospodarce zdobytemi funduszami zażywa pełnego zaufania w społeczeństwie, które lokuje u niej swe oszczędności.

Obecny chwilowy odpływ wkładów oszczędnościowych pochodzi od stosunków panujących na rynku walutowym, a nie wskutek braku zaufania do Kasy.

Że Kasa liczyła się z możnością zaistnienia takiego faktu — to świadczą poważne rezerwy gotówkowe, któremi Kasa dysponuje na ten cel.

Skutki obecnego kryzysu nie ominęły również dłużników Kasy, co uwidoczniło się w odsetkach zaległych od pożyczek hipotecznych oraz w stanie weksli zaskarżonych.

Pretensje te stanowią unieruchomiony kapitał obrotowy Kasy.

Kasa stosuje wobec swoich dłużników wszelkie możliwe ulgi, a nawet opornym dłużnikom pochodzącym ze sfer małorolnych, drobnego rzemiosła i kupców — stara się oszczędzić kosztów prawnych — wygotowując skargi o mniejsze kwoty we własnym zakresie urzędowania.

Operowanie Kasy tylko własnemi funduszami wkładkowemi uniezależniło ją od kredytów bankowych, co też ma wpływ na stosowanie liberalniejszej polityki kredytowej wobec swej klijenteli — dłuższe terminy spłat zaciągniętych pożyczek.

Kasa oddaje społeczeństwu na terenie swej działalności poważne usługi i to nie tylko poszczególnym jednostkom, lecz również szeregowi instytucyj.

---

gowie pierwsza księga t. zw. misterjów t. j. przyjęć do cechu. Z księgi tej dowiadujemy się, że cech szewski w Głogowie wzorowany był na cechu szewskim w Rzeszowie. Pierwsza strona tej księgi pisana bardzo ozdobnie brzmi: *„In nomine Domini. Amen. Anno Domini 1598. Po przięciu Czechu mistrzów Głowoskich Rzemiesła Szewskiego, którego kopią wzięli sz czechu Rzeszowszkiego mistrzowie imionmi y przezwiszkami pomienioni. Naprzód Jakub Ćwiąkała Woiciech Łoiek Mikołay Czarnotski Jan Swiecz Andrzey Przybiło alias Kudłaty fundatorowie Czechu wyszszej opiszanego Ci chcącz porządek mieć tak iako sie y indziey zachowuie to iest aby żaden nie robił sznimi któriby niebył wyzwolony a sznimi nie przyjął misteriey tedy Gasper Wieczorek przyszedlszy dobrowolnie do mistrzów wyszszey opiszanych prosił od nasz aby wyzwolony był czo za prożbą y datkim iako obyczai iest wyzwolony y misterią przyjął którego my iusz czynimy wolnym we wszystkim iako i inszy mistrzowie aby nimiał żadnedo nagabania od żadnego ale był miani iako y którzy onszy sz nasz czo szobie tento Gasper Wieczorek zapiszać dał w xięgi nasze w dzień ss. Apostołów Simona y Judy Roku wyszszey opiszanego...“*

Każdy przyjęty do cechu musiał być do tej księgi wpisany i musiał złożyć odpowiednią opłatę do kasy cechowej i na piwo dla wszystkich członków. (C. d. n.)

Z gimnazjum żeńskiego.

Na rok szkolny przyszły, (t. j. 1933/34) **nadało Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. tutejszemu Pryw. gimn. żeńsk. pełne prawa gimnazjów państwowych.** Jeśli się uwzględni, że dziś władze szkolne stawiają bardzo duże wymagania przy nadawaniu praw wszelkich, specjalnie zaś **pełnych praw**, które uzyskują tylko zakłady znakomicie prowadzone, nietylko pod względem naukowym, lecz także wychowawczym i mające zagwarantowany byt finansowy, dobry skład grona, wyposażenie w pomoce naukowe jak w bibljoteki, pracownie, środki naukowe i t. p. lepsze nawet, niż w zakładach państwowych, wreszcie pomieszczenie co do wygody, estetyki i higjeny bez zarzutu, jeśli się wreszcie będzie mieć na myśli, że na całe Kuratorjum Lwowskie uzyskało **pełne prawa** tylko 6 zakładów prywatnych, to można **gimnazjum żeńskiemu tego ostatniego sukcesu szczerze pogratulować.** Mimo że od lat paru hospitacja zakładu wypadała wprost znakomicie, uzyskanie pełnych praw szło dość opornie.

Wstępem do obecnego sukcesu było prawo publiczności, **nadane aż do odwołania już w roku 1929**, czyli przedłużające się automatycznie z roku na rok, o ile nie nastąpi jakieś obniżenie zakładu. Dopiero w bieżącym roku szkolnym, po najgruntowniejszej lustracji zakładu przez reprezentantów tak Minist. jak i Kuratorjum, która wypadła wprost znakomicie, uzyskało się wreszcie to, co się zakładowi już oddawna należało.

(Z ramienia Ministerstwa hospitowali zakład w r. b. Naczelnik Wydziału Szkoln. Średn. Dr Gałecki i Wizyt. Minist. Michałowski, z ramienia zaś Kuratorjum Lwowskiego sam p. Kurator Gadomski i Nacz. Wydz. Szkol. Śred. p. Jus, oraz kilkakrotnie p. wizytator Chmaj). Te prawa dostały się zakładowi zasłużenie i w samą porę. Nadchodzą bowiem obecnie dla zakładu tak jak wogóle dla wszystkich szkół prywatnych czasy cięższe. Po cofnięciu bowiem przez Rząd zwrotu opłat za dzieci urzędnicze należy się liczyć z tem, że część dzieci będzie zmuszona zakład opuścić. Zarząd liczy się z ciężkiem położeniem urzędników, w jakie obecnie przez ostatnie rozporządzenie władz popadli i nosi się z myślą udzielania pewnych zniżek dzieciom urzędniczym; oczywiście zniżki te mogą być udzielane tylko indywidualnie, tam gdzie zachodzi istotnie nieodzowna potrzeba, zwłaszcza tam, gdzie dwie lub więcej panienek uczęszcza do zakładu. Ponadto myśli zarząd wstrzymać na te czasy najcięższe rozbudowę zakładu, prowadzoną dotąd z takim rozmachem.

Jest nadzieja, że zarząd, który dokonał rzeczy trudniejszej, mianowicie postarał się o własny budynek, wyposażył zakład we wszystkie potrzeby znakomicie, da sobie radę i w tem ciężkiem położeniu. Tu należy jeszcze zwrócić uwagę rodzicom chcącym posyłać dzieci do gimnazjum, że, posyłając dzieci do klasy 7 szkoły powszechnej, byle sobie zaoszczędzić kosztów, o ile myślą, że będą one mogły zdawać tak, jak to było dotąd po 7 klasie do dawniej klasy IV (w obecnym typie do klasy II), to się łudzą, gdyż na przyszłość będzie to nie do pomyślenia. Program bowiem naukowy klasy 7 szkoły powszechnej, a program II klasy (dawniej IV) gimnazjum jest zupełnie różny. (Wchodzi w grę w gimnazjum prócz innych zmian także język łaciński). Posyłając więc dziecko do klasy 7, narażają je sami rodzice na stratę roku, bo po 7 klasie można będzie zdawać tak samo jak po 6 tylko do klasy I gimnaz. nowego typu. Wszelkie pogłoski o podwyższeniu czesnego w zakładzie są bezpodstawne.

Z ruchu Organizacyjnego B. B. W. R. w powiecie.

W dniu 27 maja 1933 r. odbyło się wielkie Zebranie członków Miejscowego Koła BBWR jakoteż sympatyków i zaproszonych gości w sali szkolnej w Woli Rafałowskiej.

Na powyższe Zebranie przybył p. poseł Franciszek Sieradzki w towarzystwie Feliksa Wilka. Zebranie zagaił a następnie przewodniczył mu prezes Koła p. Michał Szydełko, sekretarzował St. Czarnota.

P. poseł Sieradzki wygłosił referat przedstawiając zebranym dorobek obecnego Rządu.

W dyskusji zabierali głos p. Józef Nizioł prezes Straży pożarnej, Stanisław Szydełko, Ilnicki Kazimierz nauczyciel z Błędowej i inni.

* * *

W dniu 28 maja br. odbyło się Zebranie Koła BBWR pod przewodnictwem Prezesa Jana Cholewy. Na Zebraniu przeprowadzono pogadankę na temat obecnego kryzysu gospodarczego oraz zachowanie się obywateli wobec kryzysu. Referował ob. Fr. Pszonka nauczyciel. Obecnych było 60 słuchaczy biorących żywy udział w dyskusji.

* * *

W dniu 26 kwietnia br. odbyło się w Strzyżowie Zebranie organizacyjne kolejowców w Strzyżowie na którym to Zebraniu zawiązano Koło BBWR w skład którego weszli: Prezes Dr Chmiel poseł, wicepr. I Monijak Jan, wicepr. II Bereś Leon, sekretarz Chitry Eugenjusz, skarbnik Dymitraszek Józef.

* * *

W dniu 1 czerwca br. odbyło się Walne Zebranie organizacyjne kolejarzy w Trzcianie na którem zawiązano Koło BBWR z następującym Prezydjum: Prezes Szalka Józef, zast. prez. Smagała Szymon, sekretarz Feigas Szymon, sekretarz Jan Łagowski.

* * *

W dniu 11 czerwca br. odbyło się Zebranie organizacyjne w Kąkolówce na którem założono Koło BBWR z następującym Prezydjum: Prezes Zimny Jan, sekretarz Woźniak Władysław, oraz skarbnik Beker Jan.

Na Zebraniu zwrócono się do posła Sieradzkiego z prośbą o udzielenie zapomogi dla biednej ludności na czas przednowku oraz zajęcia bezrobotnych.

Gołębiarstwo pocztowe wśród strzelców

(B. S.) Gołębiarstwo pocztowe, jako wychowawczy i szlachetny sport, a zarazem jeden z ważnych środków łączności armji podczas działań wojennych, znajdował zawsze duże zainteresowanie wśród strzelców i zawsze był należycie doceniany przez naczelne władze strzeleckie.

Pierwsze kroki w kierunku organizacji gołębiarstwa pocztowego w terenie zostały

przez Związek Strzelecki powzięte z początkiem roku 1920.

Na początku z braku fachowych instruktorów i odpowiednich środków materjalnych na pokrycie niezbędnych wydatków, rozwój gołębiarstwa pocztowego postępował powoli, lecz mimo to systematycznie.

Obecnie organizacja gołębiarstwa pocztowego Z. S. w terenie została ujęta w ramy wzorowej instrukcji, która została zatwierdzona przez M. S. Wojsk.

Instrukcja w swojej treści normuje stan prawny i organizacyjny gołębiarstwa pocztowego Z. S. z pełnem uwzględnieniem obowiązujących ustaw i przepisów państwowych w tym zakresie.

Dążeniem naczelnych władz strzeleckich jest skupienie i uzgodnienie działalności poszczególnych stacyj i sekcyj gołębiarstwa pocztowego przy okręgach, podokręgach, powiatach i oddziałach oraz zorganizowanie w całym kraju jak najbardziej przydatnej dla celów państwowych sieci wykwalifikowanych hodowców gołębi pocztowych członków Z. S. i dobrze wyćwiczonych w lotach gołębi.

Przy komendzie głównej Z. S. istnieje stała stacja gołębi pocztowych, która zaopatrując w doborowy materjał rozpłodowy powstające sekcje i stacje, uwzględnia też poszczególnych członków hodowców gołębi pocztowych.

Ośrodki hodowlane gołębi pocztowych najbardziej rozwinięte są na Górnym Śląsku, przyczem strzelcy posiadają tam wyćwiczone gołębie z Łotwy na 1.150 klm. Niektóre z nich powróciły w pierwszym dniu wypuszczenia.

Dziś organizacja i hodowla gołębi pocztowych rozwija się w Zwiazku Strzeleckim pomyślnie również i w innych okręgach. Powstają stacje i sekcje, szkoli się strzelców teoretycznie i praktycznie w zakresie hodowli, tresury i użycia gołębia w służbie łączności, wszystko w myśl wytycznych z instrukcji gołębiarstwa pocztowego Z. S.

Pozatem nakładem Zw. Strzel. zostały wydane przepisowe deklaracje dla członków-hodowców, karty ewidencyjne dla gołębi pocztowych, karty gniazdowe i t. p., druki do użytku organizacji gołębiarstwa pocztowego Z. S.

KRONIKA

Muzyka religijna. W niedzielę 2 lipca na Mszy św. o godz. 11·30 w kościele garnizonowym chór kościoła garnizonowego z towarzyszeniem orkiestry 17 p. p. wykona: Maklakiewicza Mszę „Swiętokrzyską“ oraz St. Moniuszki Modlitwę „Krawczyka, Anioł Pański”. Instrumentacja K. Wójcika.

Szkoły Dokształcające Zawodowe powiatu rzeszowskiego, za inicjatywą wizytatora szk. Zawod. Kuratorjum O. S. Lw. dyrektora Blautha, urządzały w czerwcu br. liczne wycieczki do zakładów fabrycznych w Rzeszowie, celem zaznajomienia uczniów tych szkół z urządzeniami maszynowemi takich zakładów. Przy sposobności zwiedzali także warsztaty Szkoły Rzemiosł w Rzeszowie, spędzając w nich parę godzin i przyglądając się nowym, często dla nich sposobom obróbki metali. Jeśli weźmie się pod uwagę stan fachowego wykształcenia uczniów takich szkół, opartego częstokroć w powiecie tylko na wykładzie popartym tu i ówdzie poglądem obrazkowym, czy metalowym — to taki praktyczny, życiowy pokaz warsztatów pracy w pełnym ruchu z nowoczesnym wyjaśnieniem i rozwinięciam tematu, lub nawiązaniem do przerobionych lekcyj, musi posiadać bezwątpienia duże znaczenie dydaktyczne.

Żałować należy tylko, że nie wszystkie szkoły mogły zastosować się do życzenia p. wizytatora, z powodu nieudzielenia odpowiednich dotacyj szkołom przez gminy.

Inspekcja Urzędu pocztowego. Dnia 23 czerwca br. bawił w naszem mieście prezes lwowskiej Dyrekcji Poczt i Telegr. p. Dominik Moszoro i inspektor ministerjalny p. Jasiński i przeprowadzili inspekcję urzędu pocztowego.

Doroczne Walne Zebranie członków Pocztowego Zw. PW. i WF. Oddziału w Rzeszowie odbyło się dnia 17 czerwca br. Zebranie zaszczycili swoją obecnością pp. kpt. Krupa Antoni pow. komendant PW. i Hebda Klemens pow. komendant Zw. Strzeleckiego. Prezes Mucha Zygmunt po przywitaniu przedstawicieli wojska i Zw. Strzel. zagaił Zebranie, omawiając znaczenie przysposobienia wojskowego. Wezwał członków by spotęgowali swoje serca i duchy, gdyż czeka nas wielki wysiłek, na który zdobyć się musimy, by Polska zajęła miejsce równorzędne potęgom świata. Po zagajeniu na przewodniczącego obrano dyrektora Urzędu pocztowego p. Weisera Stanisława, który na sekretarza powołał Wojciechowskiego Leonarda. Następnie prezes Mucha Zyg. złożył sprawozdanie z działalności ustępującego Zarzadu. Skarbnik Kurnal Stefan złożył sprawozdanie z gospodarki kasowej, Komisja Rewizyjna stwierdziwszy zgodność załączników ze wpisami do ksiąg kasowych, postawiła wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, co przyjęto jednogłośnie.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos członkowie, Chlebicki Józef, Kurnal Stefan, Lutecki Michał, Wojciechowski Leopold i kpt. Krupa Antoni, który w obszernym swojem wywodzie przedstawił ważność przysposobienia wojskowego dla Państwa. Po obszernej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który dał następujący wynik: prezesem został wybrany jednogłośnie Mucha Zygmunt, I wiceprezes Kucharski Adam, II wiceprezes Kunrowski, sekretarz Wojciechowski Leonard, skarbnik Kurnal Stefan. Członkowie Zarządu Vytacek Leokadja, Kugla Franciszek, Cisak Józef. W skład Komisji rewizyjnej weszli jako przewodniczący Pańczyk Ignacy, członkowie: Opioła Leon, Mielnikiewicz Michał, Baran Piotr, Lipka Jan. We wnioskach członkowie przedstawiali nowemu Zarządowi różne projekty do zrealizowania. Na tem Zebranie zakończono okrzykiem na Cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta, Marszałka Polski i Rządu co zebrani chórem powtórzyli. Na Zjazd delegatów P. Zw. PW. i WF. do Lwowa jadą Mucha Zygmunt i Wojciechowski Leonard.

Z Akademickiego Oddziału Zw. Strzeleckiego. W niedzielę t. j. 25 czerwca b. r. odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie manifestacyjne dla absolwentek i absolwetów szkół średnich, zorganizowane przez miejscowy Akademicki Pododdział Związku Strzeleckiego. Przy zapełnionej sali dr. Węglowski wygłosił propagandowy referat, wzywając młodzież do wstąpienia w szeregi Związku Strzeleckiego. Po referacie członkowie A. O. Z. S. udzielili młodym maturzystom wskazówek i rad, dotyczących wpisów na wyższe uczelnie polskie.

Na zebraniu kilkadziesiąt absolwentek i absolwentów podpisało deklaracje strzeleckie, wpisując się tem samem na członków kandydatów A. P. Z. S.

Od dnia 2 lipca b. r. zacznie się kurs lustratorów Z. S., zorganizowany dla obu Pododdziałów Akademickich Z. S., który trwać będzie przez cztery tygodnie. Na obszerny program kursu złożą się prelekcje wybitnych pracowników Związku Strzeleckiego. Kierownictwo kursu objął delegat A. O. Z. S. w Krakowie dr. Węglowski.

† **Małodobry Ludwik** majster murarski, zmarł w dniu 28 czerwca przeżywszy lat 60. Ze zmarłym ubywa mieszczaństwu rzeszowskiemu wartościowa jednostka, czynna od szeregu lat na terenie naszego miasta.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45.